



Sygn. akt V KK 255/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)
SSN Zbigniew Puzkarski

Protokolant Klaudia Binienda

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **A. S.** oraz **Z. P.**

skazanych z art. 148 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 15 czerwca 2021 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w O.

z dnia 28 lutego 2019 r., sygn. akt III K (...),

**1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania;**

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz:

**a) adw. P.P. - Kancelaria Adwokacka w S.- kwotę 1180 (tysiąc
sto osiemdziesiąt) zł i 80 (osiemdziesiąt) gr, w tym 23 % VAT,
tytułem wynagrodzenia za sporządzenie odpowiedzi na kasację**

oraz obronę z urzędu Z.P. w postępowaniu przed Sądem Najwyższym oraz kwotę 219 (dwieście dziewiętnaście) zł i 63 (sześćdziesiąt trzy) gr tytułem uzasadnionych wydatków;

b) adw. K.P. - Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23 % VAT, tytułem obrony z urzędu A. S. w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w O. oskarżył A. S. i Z. P. o to, że:

w dniu 17 maja 2018 roku w O. przy ul. (...) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, wspólnie i w porozumieniu, pozbawili życia M. Ł. poprzez uderzanie go pięścią po głowie, kopanie po całym ciele, zadawanie mu metalową nogą od stołu ran w okolicę głowy, klatki piersiowej i krocza oraz po rozbiciu szklanej butelki nacięli pokrzywdzonemu okolicę przyrodzenia, powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci ran tłuczonych, podbiegnięć krwawych i otarć naskórka klatki piersiowej i kończyn, krwiaka podtwardówkowego lewostronnego, ograniczonych wylewów podpajęczynówkowych, wybroczyn podspojówkowych, podbiegnięć krwawych języka, obustronnego złamania żeber, krwi w drogach oddechowych, cechy krwawienia do żołądka, podbiegnięcia krwawego prącia, obfitego podbiegnięcia krwawego otrzewnej, miednicy małej oraz ran ciętych i kłutych szyi, niewielkiej rany ciętej ręki lewej i rany ciętej u podstawy prącia, w następstwie których to obrażeń M.Ł. zmarł - to jest o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2019 r., sygn. akt III K (...), Sąd Okręgowy w O. uznał oskarżonych A.S. i Z.P. za winnych tego, że w dniu 17 maja 2018 r. w O. przy ul. (...) działając z zamiarem

bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, wspólnie i w porozumieniu pobili M. Ł., uderzając go pięścią po głowie, kopiąc po całym ciele, zadając mu metalową nogą od stołu ciosy w okolice głowy, klatki piersiowej i krocza oraz po rozbiciu szklanej butelki nacięli pokrzywdzonemu okolice przyrodzenia, powodując u niego obrażenia ciała w postaci ran tłuczonych, podbiegnięć krwawych i otarć naskórka klatki piersiowej i kończyn, podbiegnięć krwawych powłok głowy, klatki piersiowej, grzbietu i kończyn, krwiaka podtwardówkowego lewostronnego, ograniczonych wylewów podpajęczynówkowych, wybroczyn podspojówkowych, podbiegnięć krwawych języka, obustronnego złamania żeber, krwi w drogach oddechowych, krwawienia do żołądka, podbiegnięcia krwawego prącia, obfitego podbiegnięcia krwawego otrzewnej, miednicy małej oraz ran ciętych i kłutych szyi, niewielkiej rany ciętej ręki lewej i rany ciętej u podstawy prącia, w następstwie których to obrażeń M. Ł. zmarł - to jest przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył oskarżonym kary pozbawienia wolności: A. S. w wymiarze 12 lat, a Z. P. w wymiarze 8 lat.

Wyrok ten zaskarżyli obrońca oskarżonego Z.P. oraz prokurator.

Obrońca Z. P. zaskarżył to orzeczenie w całości i zarzucił mu:

obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia tj.:

art. 7 k.p.k. poprzez:

1. dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów poprzez błędne uznanie, że wyjaśnienia współoskarżonego A. S. o tym, że nie pamięta, nie przypomina sobie, aby Z.P. również bił i kopał

pokrzywdzonego M. Ł. oznaczają, że A. S. nie ma pewności, jaki był udział Z. P. w zdarzeniu, podczas gdy z literalnej wykładni przytoczonych zeznań A. S. wynika, że Z. P. w ogóle nie brał aktywnego udziału w zdarzeniu;

2. dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez pominięcie spójnych i konsekwentnych wyjaśnień Z. P., który wskazał, że uderzył pokrzywdzonego tylko raz, a zdecydowaną większość obrażeń zadał A. S. oraz, że A. S. wymierzał ciosy panelami, metalową nogą od stołu, a w końcu wykonał cięcie butelką tuż nad przyrodzeniem, co znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach współoskarżonego A. S. oraz częściowo w zeznaniach świadka W.T., która także wskazała na pierwszorzędną rolę A. S. podczas przedmiotowego zajścia;
3. dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w postaci bezpodstawnego uznania za wiarygodne części zeznań świadka W.T., która podała, że Z. P. także kopał i bił pokrzywdzonego, podczas gdy zeznania tego świadka, w przytoczonym fragmencie, nie korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie
 - w konsekwencji zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony Z.P. w dniu 17 maja 2018 r. w O. działając z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, wspólnie i w porozumieniu z A. S. pobił M.Ł. w następstwie czego on zmarł, podczas gdy zgromadzone w sprawie dowody nie potwierdzają tego, że oskarżony brał czynny udział w przedmiotowym zdarzeniu, a nadto na wypadek nieuwzględnienia przedstawionych zarzutów zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 156 § 3 k.k.

poprzez jego zastosowanie i przez to przyjęcie błędnej kwalifikacji prawnej czynu, podczas gdy w przypadku zaistnienia skutku w postaci śmierci człowieka, stanowiącej następstwo zdarzenia, w którym nie zostało ustalone indywidualne sprawstwo owego skutku, zasadnym jest przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 158 § 3 k.k.

Natomiast prokurator zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości na niekorzyść obydwu oskarżonych i zarzucił temu orzeczeniu:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na jego treść, polegający na wyrażeniu przez Sąd I instancji poglądu, że oskarżeni A. S. i Z.P. nie dopuścili się zarzucanego im przestępstwa działania z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. Ł., tj. przestępstwa z art. 148 §1 k.k. i przypisanie im zrealizowania znamion czynu z art. 156 § 3 k.k., tj. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego M. Ł., a w konsekwencji jego śmierci, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności dowodów osobowych w postaci zeznań świadka W. T., jak również wyjaśnień samych oskarżonych, protokołu oględzin i sekcji zwłok M. Ł., protokołu oględzin miejsca zdarzenia, protokołu wizji lokalnej wynika, iż oskarżeni zrealizowali swoim zachowaniem znamiona podmiotowe i przedmiotowe zarzucanego im aktem oskarżenia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. o czym świadczą okoliczności przedmiotowej sprawy, przebieg zdarzenia, umiejscowienie, ilość i charakter obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego, działanie z dużą siłą, wyjątkowa brutalność oskarżonych, ich przewaga nad leżącym bezbronnym

człowiekiem, kontynuowanie ciosów, mimo wydawanych jęków, a nawet po utracie przez pokrzywdzonego świadomości, w tym dokonanie nacięcia pokrzywdzonemu okolic krocza, brak zainteresowania jego stanem zdrowia i nie podjęcie czynności w celu udzielenia mu pomocy oraz pozostawienie go w stanie agonalnym i spożywanie po zdarzeniu alkoholu.

Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 18 czerwca 2019 r. wydanym w sprawie II A Ka (...):

1. zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonych Z. P. i A. S. w ten sposób, że uznał ich za winnych zarzucanego im przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. opisanego w części wstępnej, z tym, że ustalił, że działali z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia M. Ł. i na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył im kary: A. S. 15 lat pozbawienia wolności, a Z.P. 10 lat pozbawienia wolności;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł Prokurator Generalny, który zaskarżył go w całości na niekorzyść skazanych A. S. i Z.P.

Podniósł w niej zarzut:

- rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegające na tym, że Sąd Apelacyjny w (...) zaniechał dokonania rzetelnej kontroli odwoławczej, nie poddając wszechstronnej i wnikliwej analizie zarzutu sformułowanego w apelacji prokuratora oraz nie ustosunkowując się do niego w stopniu wystarczającym, pomijając

zwłaszcza potrzebę odniesienia się w jego perspektywie do działania oskarżonych z zamiarem bezpośrednim (*dolus directus*) pozbawienia życia M.Ł., a orzekając odmiennie co do istoty i oceniając w uzasadnieniu wyroku zgromadzone dowody wyprowadził z nich błędny wniosek uznając, iż oskarżeni A. S. i Z.P. dopuścili się zbrodni zabójstwa M.Ł. działając z zamiarem ewentualnym (*dolus eventualis*), podczas gdy kompleksowa analiza materiału dowodowego w zakresie zamiaru, z jakim działali oskarżeni, uwzględniająca zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że natężenie agresji jaką przejawiali oskarżeni wobec M. Ł., liczba ciosów, siła z jaką zostały zadane, ich umiejscowienie, użyte przedmioty, kontynuowanie ataku mimo widocznego ciężkiego stanu pokrzywdzonego i utraty przez niego przytomności, brak zainteresowania jego stanem zdrowia i niepodjęcie czynności w celu udzielenia mu pomocy oraz pozostawienie go w stanie agonalnym, świadczą o zamiarze bezpośrednim (*dolus directus*) pozbawienia życia M. Ł.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna. Takim jest podniesiony w niej zarzut. Stwierdzone – w oparciu o analizę treści uzasadnienia zaskarżonego nią wyroku, dokonanej w kontekście zarzutu apelacji prokuratora – okoliczności wręcz taką ocenę tej skargi determinują.

Nie ulega wątpliwości, że w apelacji prokurator podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia Sądu Okręgowego. Błąd ten polegać miał na przyjęciu, że oskarżeni nie dopuścili się zabójstwa M. Ł. z zamiarem bezpośrednim. W wyroku Sądu I instancji przypisano im bowiem – jak to już powyżej odnotowano - sprawstwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego z zamiarem bezpośrednim, kwalifikowane nieumyślnym spowodowaniem jego śmierci (art. 156 § 3 kk). Prokurator w apelacji szeroko umotywował swoje stanowisko, wskazując szereg okoliczności (związanych przede wszystkim z zachowaniem obydwu skazanych wobec pokrzywdzonego *tempore criminis*), które w jego ocenie świadczą o tym, że przypisany im czyn stanowił popełnioną w zamiarze bezpośrednim zbrodnię zabójstwa M. Ł. określoną w art. 148 § 1 k.k.

Oczywistym obowiązkiem Sądu Apelacyjnego jako Sądu odwoławczego było rzetelne odniesienie się do tych wszystkich wskazywanych przez prokuratora argumentów, tak tych, które dotyczyły samej (błędnej jego zdaniem) oceny prawno-karnej przedmiotowego zachowania oskarżonych, jak również tych, które, w intencji skarżącego, miały wykazywać, iż działali oni z zamiarem bezpośrednim dokonania tej zbrodni zabójstwa. O ile Sąd Apelacyjny wzorowo wręcz odniósł się do tej pierwszej kwestii, podzielił przekonanie prokuratora o tym, że czyn oskarżonych należy kwalifikować jak przestępstwo z art. 148 § 1 k.k., nie zaś – jak to przyjął Sąd *meriti* – występki z art. 156 § 3 k.k. i rzetelnie wykazał przyczyny takiego rozstrzygnięcia, to zawarte w apelacji prokuratora argumenty (i zarzuty) związane z charakterem towarzyszącego skazanym zamiaru w istocie całkowicie pominął i w tym względzie zaniechał rzeczowej analizy. Co więcej, zawarte w

uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenia uprawniają wniosek o ich niekiedy wewnętrznej sprzeczności w zakresie odnoszącym się (i to wyłącznie - wprost) do charakteru zamiaru oskarżonych. O ile na początku swoich rozważań Sąd Apelacyjny zauważył, że „apelacja prokuratora jest zasadna, gdy kwestionuje ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie strony podmiotowej czynu oskarżonych”, to już w dalszej treści tego dokumentu prezentuje stanowisko, że – jednak nie w pełnym zakresie – skoro stwierdza, że „oskarżeni swoim zachowaniem działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia M. Ł. wypełnili dyspozycję art. 148 § 1 k.k.”

Sąd II instancji na wstępie swoich rozważań dotyczących apelacji prokuratora (s. 6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) stwierdził także, że apelujący trafnie wywodzi, że oskarżeni przewidywali i godzili się na śmierć pokrzywdzonego. Podobnie na s. 10 uzasadnienia Sąd ten zauważył, że: „Prokurator trafnie wywodzi, że zamiarem oskarżonych objęte było nie tylko dotkliwe pobicie (...), ale że mając świadomość możliwego nieodwracalnego skutku zadawanych ciosów nie chcąc jego spowodowania, ani nie chcąc by nie nastąpił, wykazywali obojętność dla uświadomionego następstwa jakim była śmierć ofiary.”

Z tych przywołanych stwierdzeń można wnosić, że Sąd odwoławczy odczytał apelację prokuratora jako kwestionującą dokonane przez Sąd I instancji ustalenia i opowiadającą się (jednak) za przyjęciem, że sprawcy działali z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, a więc w sposób rzeczywiście sprzeczny, tak z treścią zarzutu tej apelacji, jak i jego uzasadnieniem. Sąd Apelacyjny bowiem w żadnym fragmencie swojego uzasadnienia nie wykazał, dlaczego nie przyjął, że sprawcy działali z zamiarem bezpośrednim

dokonania zabójstwa M. Ł. Bez względu na to, czy do pominięcia tego aspektu ustaleń faktycznych doszło wskutek błędnego odczytania treści zarzutu apelacji prokuratora, czy ukierunkowania Sądu na dokonanie określonych ustaleń faktycznych, uprawniona staje się ocena o tym, iż Sąd II instancji nie rozpoznał w pełni zarzutu podniesionego w apelacji prokuratora.

Sąd skupił się na podkreśleniu, że swoją świadomością sprawcy obejmowali skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego. Odnośnie strony wolicjonalnej ich zamiaru akcentował ich obojętność wobec skutku śmiertelnego. Zauważyć w tym miejscu należy, że w niektórych koncepcjach służących odróżnieniu świadomej nieumyślności od zamiaru ewentualnego akcentowana jest obojętność sprawcy wobec skutku, która przy jego jednoczesnej świadomości możliwości jego wystąpienia stanowi argument przemawiający za przyjęciem, że sprawca działał z zamiarem ewentualnym. Sam jednak fakt, że sprawcy było wszystko jedno, czy skutek śmiertelny nastąpi czy nie nastąpi (potocznie można stwierdzić, że było mu to obojętne), nie przeczy możliwości przyjęcia zamiaru bezpośredniego. Dla ustalenia zamiaru bezpośredniego nie ma konieczności wykazania, że sprawca „chce” nastąpienia skutku w znaczeniu, że tego skutku pragnie. „Chęć” stanowiąca element zamiaru bezpośredniego występuje także wówczas, gdy skutek jest nieuchronny, nieunikniony, a sprawcy jest obojętne jego wystąpienie. Świadomość możliwości popełnienia czynu zabronionego nie przesądza jeszcze rodzaju zamiaru (ta postać świadomości charakteryzuje także zamiar wynikowy) ani nawet nie przesądza samej umyślności. Natomiast świadomość konieczności popełnienia czynu zabronionego połączona z decyzją realizacji

wyobrażonego celu – przesądza wystąpienie zamiaru bezpośredniego. Trafnie ujął tę kwestię Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 25 maja 1995 r., II AKa 145/95, OSA 1995, z. 6, poz. 31 stwierdzając: "Ustalenie , że sprawca czynu ma świadomość konieczności (a nie tylko możliwości) urzeczywistnienia znamion czynu zabronionego przesądza wolę realizacji tych znamion i tym samym zamiar bezpośredni. Ale aby stwierdzić, że tak jest nie wystarczy odwołać się tylko do samej obiektywnej konieczności skutku, lecz nieodzowne jest ocenić także samego sprawcę, jego intelekt i właściwe jemu psychofizyczne zdolności do oceny sytuacji oraz kojarzenia i przewidywania określonych skutków ludzkiego zachowania się".

Mając powyższe na uwadze, Sąd II instancji akcentując w swoim uzasadnieniu ową okoliczność (i w istocie do tego ograniczając swoje rozważania, które można potraktować jako odnoszące się do wskazania powodów przyjęcia zaistnienia u oskarżonych *tempore criminis* zamiaru ewentualnego zabójstwa pokrzywdzonego, jakkolwiek także i bez odniesienia się wprost do tego zagadnienia) powinien był skontrolować, czy nie miała ona takiego charakteru, że obojętny im był nieuchronny skutek ich zachowania prowadzący do śmierci pokrzywdzonego.

Nie można obecnie wykluczyć, że zaniechania w tym względzie mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. To implikowało konieczność uwzględnienia tej skargi i w konsekwencji uchylenie tego orzeczenia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny. Ponownie procedując w sprawie Sąd ten będzie miał na względzie powyższe wnioski i spostrzeżenia.

Z tych to powodów orzeczono jak wyżej.

